

Bracia Figo Fagot, Bożenka

O Boże, Boże, Boże, Bożenko,
Jak mogłaś to robić z cyganem?
O Boże, Boże, Boże, Bożenko,
W czym jestem od niego gorszy?

I Jezu, Jezu, Jezus Maria,
Pękłaś, serce moje,
O ja pier, ja pier, ja pie**le
Lejcie mi wódki,
W szklance utopię smutki

Nic tak nie boli jak zdrada
Zdrada z cyganem.
Babę trzeba pilnować,
Albo się nie denerwować

Nic tak nie boli jak zdrada,
No chyba, że z cyganką,
Chłopu trzeba dawać,
Albo się nie dziwić

On bił cię w du, du, du, dużym pokoju,
A Ty mu obciągnęłaś...
Sweter, bo miał gołe plecy,
Nie chciałaś żeby się zaziębił

Czy o mnie kiedyś tak zadbałaś?
Nie, a wręcz przeciwnie,
Teraz idę do Barbary,
Na nocne bary-bary-bary

Nic tak nie pachnie, jak wódka,
No chyba, że z kolegami,
Wódkę trzeba żłopać,
A nie z boku stać, stać, stać, stać, stać

Póki stać mnie będę szalał
I zdrowia nie żałował,
Każda dama ma cenę,
Trzeba po prostu pytać,
A nie czaić się z kwiatami

Nic tak nie wchodzi, jak wódka,
Wódka, pod disco polo,
Disco czesze nutą,
a polo-alkoholo.

Nikt tak nie kradnie, jak cygan,
Z cygańskiego taboru,
Wykorzysta, okradnie,
Szukaj wiatru w polu

Myk, myk, myk disco polo,
Polo, polo, polo
Myk, myk, elegancja - Francja,
Dawidy Bankowe.

Myk, myk, myk disco polo,
Polo, polo, polo
Myk, myk elegancja - Francja,
Dawidy Bankowe.

Myk, myk, myk Dawidy Bankowe
Myk, myk disco polo,

